



---

## POLSKA LIGA PRZECIW ZNIESŁAWIENIOM

Fundacja Reduta Dobrego Imienia – Polska Liga Przeciw Zniesławieniom  
00-021 Warszawa, ul. Chmielna 11 lok. 8  
KRS 0000486992

Warszawa, 18.01.2018 r.

### **Biegły filmoznawca zeznawał podczas rozprawy dotyczącej filmu „Nasze matki, nasi ojcowie”**

Podczas wczorajszej rozprawy kpt. Radłowski przeciwko producentom niemieckiego serialu "Nasze matki, nasi ojcowie" niemieccy prawnicy podjęli zarówno próbę podważenia wiarygodności polskiego biegłego z zakresu kinematografii, jak i jego wykluczenia. Sędzia jednak nie dopuścił do kwestionowania kryterium narodowości polskiej w opiniowaniu sprawy. Wszystko zakończyło się ponad czterogodzinnym przesłuchaniem biegłego, który wiedzą i profesjonalizmem rozbił taktykę "obrony przez atak" prezentowaną przez prawników ZDF.

Proces przeciwko ZDF i UFA Fiction, producentom serialu "Nasze matki, nasi ojcowie", wytoczył kpt. Radłowski, 92 letni żołnierz AK oraz Światowy Związek Żołnierzy Armii Krajowej. Według powodów film ukazuje żołnierzy AK jako antysemitów współwinnych zbrodni na osobach narodowości żydowskiej.

Podczas wczorajszej rozprawy obrońcy ZDF bezskutecznie wnioskowali o wyłączenie z przesłuchania dr hab. Konrada Klejso z Uniwersytetu Łódzkiego, polskiego biegłego z zakresu kinematografii, który przygotował dla sądu ekspertyzę filmu. Obrońcy niemieccy twierdzili, że polski ekspert nie będzie obiektywny w ocenie niemieckiego filmu historycznego. Sędzia oddalił ten wniosek podkreślając, że jest polskim sędzią, sprawa toczy się przed polskim sądem, a propozycja strony pozwanej jest próbą podważenia prawa polskich sądów do zajmowania się tego typu sprawami. Tym samym sędzia nie dopuścił do kwestionowania kryterium narodowości polskiej w opiniowaniu sprawy i ostatecznie dopuścił biegłego do udziału w rozprawie.

W ocenie filmoznawcy, który wczoraj przez ponad cztery godziny zeznawał przed krakowskim sądem, film jednoznacznie ukazuje Polaków jako antysemitów, przypisując im współodpowiedzialność za Holokaust, a poszczególne sceny serialu sugerują, że Polacy aktywnie uczestniczyli w zabijaniu Żydów. Biegły wskazał na celowe zabiegi montażowe np. bezpośrednio po sobie następujące sceny - oczekiwanie na wyrok Gestapo i chwilę później oczekiwanie na wyrok AK. Wskazał także, że scena zamykania więźniów ubranych w pasiaki w wagonie jest relatywizowaniem i przypisaniem Polakom współodpowiedzialności za zbrodnie niemieckie podczas II wojny światowej. Ma także wskazać na powszechne (? Zostawić to słowo?) zachowania antysemitowskie w szeregach AK.

Co ciekawe niemieccy obrońcy wskazali na przeprowadzoną przez siebie sondę wśród znajomych. Zadali pytanie: co można było zrobić po otwarciu takiego wagonu? W odpowiedzi znajomi adwokatów wskazali, że wagon można było jedynie zamknąć - bo co innego - zaprosić na obiad?

Zdaniem biegłego o nastawieniu antysemitowskim AK świadczy także scena wykluczenia z oddziału osoby o narodowości żydowskiej ze względu na jej pochodzenie. Obrońcy ZDF byli przeciwnego zdania podkreślając, że wykluczenie ze względu na narodowość, w sytuacji kiedy taka osoba nie została pozbawiona życia i mogła opuścić oddział, nie jest zachowaniem antysemitowskim.

Biegły wskazał także, że aktorzy grający żołnierzy AK są pozbawieni szlachetności fizycznej, a ich dowódca ma uszkodzony nos. W jego ocenie film miał i ma wpływ na kształtowanie wiedzy historycznej.

Obrońcy strony niemieckiej reprezentujący telewizję ZDF i producenta filmu „Nasze matki, nasi ojcowie” zaznaczali, że autorzy korzystali z wolności twórczości artystycznej, ponieważ jest to film fabularny a nie historyczny, czy dokumentalny.

Podczas wczorajszej rozprawy sędzia wielokrotnie wracał do tematu ugody. Wśród wstępnych warunków, które muszą być jeszcze doprecyzowane technicznie, jest zamieszczenie tablicy przed lub po filmie z informacją o rzeczywistej roli AK w czasie II wojny światowej, usunięcie biało-czerwonych opasek z ramion aktorów grających żołnierzy AK, a także przeprosiny. W ostatnim przypadku obrońcy ZDF nie widzą możliwości przeprosin indywidualnych, czyli bezpośrednio kpt. Radłowskiego. Na wniosek sądu mają ustalić, czy możliwe będą przeprosiny zbiorowe - wszystkich żołnierzy AK. Do rozwiązania jest także kwestia zadośćuczynienia finansowego.

Obie strony mają teraz czas na ustosunkowanie się do propozycji sądu.

Następną rozprawę w formie wideokonferencji zaplanowano na 13 marca br. Sąd powołał na świadków reżysera, scenarzystę i kostiumologa.

Działania prawne przeciwko producentom prowadzi kancelaria Pasieka, Derlikowski, Brzozowska i Partnerzy z Krakowa.

Reduta Dobrego Imienia monitoruje i wspiera proces.

**Reduta Dobrego Imienia Polska Liga przeciw Zniesławieniom** istnieje od czterech lat. Zajmuje się m.in. inicjowaniem i wspieraniem działań mających na celu prostowanie nieprawdziwych informacji pojawiających się w mediach na temat historii Polski, zwłaszcza przebiegu II wojny światowej oraz propagowanie wiedzy na temat historii i kultury Polski.

**Kontakt:**

Reduta Dobrego Imienia

Urszula Wójcik

515 130 211, kontakt@reduta-dobrego-imienia.pl